

W naszej budzie

gazetka szkolna

luty 2021

Zespół Szkół w Donaborowie

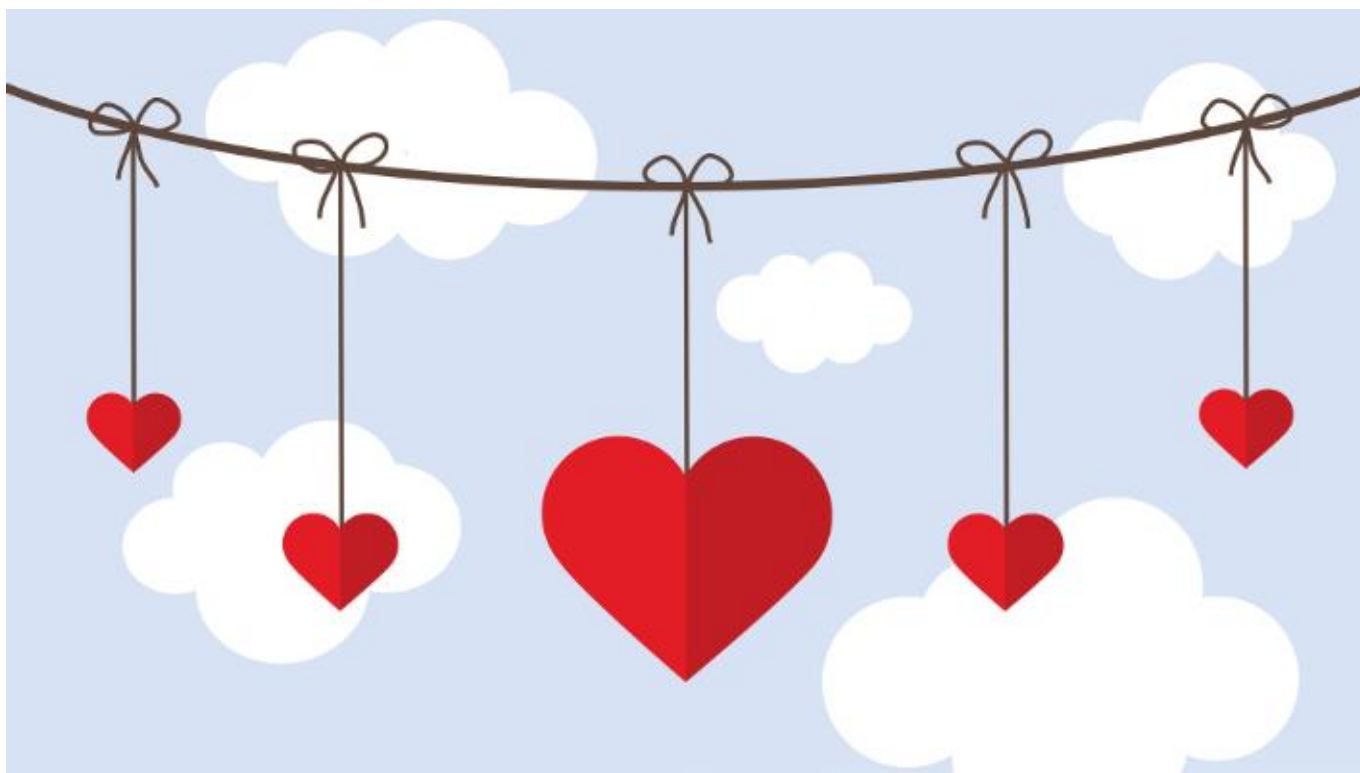
rok XXVI nr 5 (173)

rok szk. 2020/2021

Donaborów 91

63-604 Baranów

numer bezpłatny



Atak zimy w lutym!

W poprzednim numerze w artykule *Zima mojej mamy* autorka wspomniała, że od kilku lat trudno o 10 cm śniegu zimą. I proszę! Wykrakała - w lutym na brak śniegu nie możemy narzekać. Jest już połowa miesiąca, a my mamy śniegu (i mrozu!) pod dostatkiem już ponad dwa tygodnie.

Temperatura za oknem taka, jakiej dawno nie odczuwaliśmy – któregoś dnia termometr pokazał -18 stopni Celsjusza! Z jednej strony dobrze, że uczymy się zdalnie i nie musimy zrywać się przed siódmą rano, żeby dotrzeć przez zaśnieżone drogi i chodniki do szkoły. Ale z drugiej – zazdrościmy uczniom klas 1-3 i przedszkolakom, że mogą ze swoimi

klasami poszaleć na przerwie lepiąc bałwana, rzucając się śnieżkami czy jeżdżąc na sankach...

zespół redakcyjny

W tym numerze

wywiad z belfrem	s. 2-3
poczta walentynkowa	s. 4
quiz walentynkowy	s. 5
powieść w odcinkach	s. 5
bank słówek	s. 6
sonda uczniowska	s. 7
konkurs	s. 7
szkolny komiks	s. 8



wywiad z belfrem

Sam Pan Bóg mi tę szkołę wybrał

W tym roku szkolnym z Naszą Szkołą po ponad dwudziestu latach pracy pożegnała się pani Danusia Wysota – najlepsza pani od religii, jaką mogliśmy mieć. O tym, że jej droga do zostania katechetą nie była tak oczywista, dowiedcie się z wywiadu poniżej.

Oliwia Goj: Jak to się stało, że została Pani katechetką? I czy Szkoła w Donaborowie była Pani pierwszym miejscem pracy? (Jeśli nie, to gdzie Pani najpierw pracowała?)

Danuta Wysota: Ja zawsze chciałam pracować z dziećmi. Za pierwszym podejściem nie dostałam się na studia, więc po maturze rozpoczęłam pracę w biurze, żeby zarobić sobie pieniądze. Spodobała mi się jednak taka moja samodzielność. Potem zostałam mężatką, urodziły się moje dzieci i przez 12 lat nie pracowałam w ogóle, tylko wychowywałam dwóch synów i córkę. Dalej to już zadziałał Pan Bóg. Będąc na niedzielnej Mszy św. usłyszałam, że w Ostrzeszowie nasza diecezja otwiera studium katechetyczne. Wtedy religia wchodziła do szkół i pilnie potrzebowano ludzi świeckich, którzy chcieliby uczyć dzieci o Bogu. Poczulałam, że to ogłoszenie jest właśnie dla mnie. Po powrocie oświadczyłam mojej rodzinie, że będę się uczyć. Po dwóch latach nauki w Ostrzeszowie jeździłam jeszcze do Ostrowa, Kalisza, aż zdobyłam wykształcenie, które pozwoliło mi uczyć dzieci najpiękniejszego, moim zdaniem, przedmiotu w szkole. Przygotowując się do lekcji z wami sama wzrastałam w wierze, pogłębiałam moje zrozumienie Boga itd.

OG: Jak wyglądają studia teologiczne? Czy musiała Pani mieć wtedy praktyki?

DW: Studia teologiczne są bardzo trudne. Moje trwały 4 lata. Przedmioty jakie pamiętam to Chrystologia, Mariologia, Katechetyka, Historia Kościoła, Filozofia, Etyka, Prawo Kanoniczne, dużo ich było. A praktyki, oczywiście, też były. Musiałam



zaliczyć 140 godzin praktyki w szkole, w moim przypadku była to szkoła w Słupi. Obserwowałam lekcje mojej opiekunki, potem sama musiałam prowadzić zajęcia. Bardzo się stresowałam, bo oprócz katechetyki, na moje lekcje często przychodził pan dyrektor tej szkoły i czasami, zmarły już ksiądz proboszcz. Potem jeszcze były zajęcia w szkole specjalnej w Ostrowie.

OG: Jak czuła się Pani prowadząc przez chwilę zajęcia na Teamsie?

DW: Z jednej strony podobała mi się taka praca, bo nie musiałam wyjeżdżać z domu, a moje auto akurat mi szwankuje. Było mi łatwiej wykorzystać i pokazać wam różne prezentacje, obrazy, filmy. Z drugiej strony bardzo przeszkadzało mi, że nie mogę was zobaczyć tak po prostu, na żywo, brakowało mi bardzo naszych swobodnych rozmów. Stęskniłam się za wami, bo nie widzieliśmy się prawie rok. Na Teamsie niechętnie pokazywaliście wasze twarze, często milczeliście i miałam wrażenie, że mówię do ścian. Trudno było wszystkim sprawdzić ćwiczenia i to co w nich zapisaliście. Chyba jednak wolałabym spotykać się z wami w szkole.

OG: Jak długo pracowała Pani w Donaborowie i czy zostanie on w Pani sercu?

DW: W Donaborowie pracowałam ponad 20 lat. Pokochałam tą szkołę i będę pamiętać o niej zawsze. Czasami w rozmowie z moimi znajomymi opowiadałam o naszych zwyczajach, o tym jakimi jesteście dobrymi dziećmi i często słyszałam, „ ty znowu o tym twoim Donaborowie”. A tak w ogóle to zawsze uważałam, że sam Pan Bóg mi tę szkołę wybrał i posłał mnie do was. Ja wcześniej nigdy w Donaborowie nie byłam. Moja przyjaciółka dobrze знаła waszego proboszcza ks. Antoniego, który wtedy poszukiwał katechetki. Ona powiedziała o mnie księdzu, przekonała mnie, żebym się zgodziła podjąć tę pracę, zawiozła na rozmowę i tak się to wszystko zaczęło. Pozostałam wśród was na ponad dwadzieścia lat.

OG: Czy miała Pani jakieś śmieszne wydarzenie na lekcji religii?

DW: O, takich wydarzeń było sporo. Najbardziej pamiętam historię, kiedy przy okazji świąt Bożego Narodzenia opowiadałam dzieciom, że Jezus narodził się w Betlejem, a jeden uczeń zdziwił się i spytał czy wtedy jeździły już Bentleje. Bardzo bawiły mnie wasze odpowiedzi na zadawane przeze mnie pytania, czasami śmieszne, czasem dziwne, czasem zaskakująco mądre, sami pamiętacie jak to było. Często rozśmieszały mnie; i was też, przeinaczenia słów podczas zdawania modlitw. Kiedy mieliście powiedzieć „ umęczon pod ponckim Piłatem”, niektórzy mówili pod końskim Piłatem, albo pod polskim Piłatem.

OG: Jak zamierza Pani spędzić emeryturę? Jakież plany?

DW: Emerytura jest po to, żeby człowiek mógł odpocząć. Więc na razie odpoczywam i korzystam z tego, że nie mam już zawodowych obowiązków. Zajmuję się też moją ukochaną wnusią Martusią, kiedy jest

chora i nie może pójść do żłobka; a to zdarza się dość często. Poza tym nic nie planuję, bo nauczyłam się, że życie samo pisze najlepsze scenariusze, robi niespodzianki, więc czekam co ma mi jeszcze do zaoferowania.

OG: Jaki jest Pani znak zodiaku?

DW: Mój znak zodiaku to Koziorożec.

OG: Czy ma Pani ulubioną książkę/film?

DW: Uwielbiam oglądać Ranczo, często włączam sobie jakiś odcinek dla poprawienia nastroju, kiedy chcę odpocząć. Książek ulubionych nie mam ale są takie do których wracam. Tytuły tych książek to *Sekrety Guadalupe*, *Tajemnice Fatimy*, *Chata*.

OG: Jakie jest Pani ulubione danie?

DW: Najbardziej lubię gołąbki, ale chętnie zjem rosół, pierogi.

OG: Proszę dokończyć zdanie: Lubię uczniów, którzy...

DW: ...są pogodni, chcą się czegoś nowego dowiedzieć na lekcji, zadają pytania i z zainteresowaniem słuchają odpowiedzi.

OG: Gdyby nie była Pani nauczycielką, to kim?

DW: Nie wiem. Nigdy nie zastanawiałam się nad tym, praca w szkole dawała mi dużo radości, tą pracą żyłam przez tyle lat i nie wyobrażam sobie siebie w innym miejscu.

OG: Dziękuję za rozmowę.

Wywiad przeprowadziła Oliwia Goj z kl. 6

Pani Danusiu!

*Dziękujemy za anielską
cierpliwość, dar tłumaczenia
niewytłumaczalnego i serducho
pełne ciepła i miłości dla uczniów.
Życzymy wspaniałych chwil na
zasłużonej emeryturze!*

Uczniowie SP Donaborów



POCZTA WALENTYNKOWA

NASZEJ SZKOŁY

Dla uczniów klasy 6 Kocham Cię bardzo i nie skrycie Kocham się mocno, na całe życie Kocham nie tylko w walentynki Bo jesteś częścią naszej szkolnej rodziny. Twoja Walentynka :)

Dla wszystkich Nauczycieli i Pana Dyrektora. - Drodzy Nauczyciele i Panie Dyrektorze! Z okazji Walentynek życzę Wam wszystkiego dobrego! Dużo zdrowia, miłości, szczęścia i radości. Pewna uczennica :)

Dla Uczniów i Uczennic klasy 3 z Panią Wychowawczynią Z okazji Walentynek 14 lutego życzę Wam: Dużo radości, szczęścia, dużo dobrych ocen dla uczniów, a dla pani duuuużo cierpliwości. Pewna lubiąca Uczennica :)

Moja przyjaciółko Gabrielo z kl. 3! Z okazji tegorocznych Walentynek życzę Ci wszystkiego dobrego, zdrowia, szczęścia, radości i wszystkiego, co sobie marzysz. Twoja koleżanka :)

Alicjo z klasy 3! Z okazji Walentynek 2021 życzę Ci: duuużo zdrowia, wiele uśmiechu na twarzy i spełnienia marzeń. Pewna koleżanka ;)

Dla Hani z kl. 3 Haniu, z okazji Walentynek 2021r. życzę Ci wszystkiego najlepszego. Pewna koleżanka :)

Dla całej szkoły! Wszystkiego najlepszego z okazji Walentynek 2021r. Zdrowia, szczęścia, radości, uśmiechu. Dla nauczycieli dużo cierpliwości, a dla uczniów dobrych ocen. Pewna uczennica ;)

Dla Pani Marty :) Z okazji Walentynek życzę pani wszystkiego dobrego, dużo zdrowia, szczęścia, radości i uśmiechu na twarzy. Uczennica z naszej szkoły ;)

Dla Nikoli z klasy 2 Na górze róże, na dole bez, bądź moją przyjaciółką, ja będę nią też. Twoja koleżanka ;) Dla Pani Hani Z okazji tegorocznych Walentynek życzę pani: duuużo zdrowia, wiele radości i szczęścia, bardzo dużo cierpliwości, miłych uczniów i miłej pracy. Tego pani życzy pewna uczennica ;)

Dla pani Uli W ten piękny dzień Walentynek życzę pani WSZYSTKIEEGO DOBREGO, ZDROWIA, SZCZĘŚCIA, RADOŚCI, UŚMIECHU, JESZCZE WIĘCEJ ZDROWIA, JESZCZE WIĘCEJ SZCZĘŚCIA I RADOŚCI I WIĘCEJ UŚMIECHU. Dziękuję pani za to czego mnie pani nauczyła np. skok przez kozła, szybkie biegi itd. Tego pani życzy i za to pani dziękuje pewna osoba ze szkoły :) ;)

Dla Pani Dominiki (pani sekretarki) WSZYSTKIEGO DOBREGO NA TE WALENTYNKI PEWNA OSOBA :)

Dla Mileny K. z 4 klasy Mileno życzę Ci najwięcej zdrowia i szczęścia. Jeszcze Ci życzę wiele uśmiechu na twarzy. Walentynkę przesyła pewna osoba ze szkoły :) ;) ;)

NIE DA SIĘ ZDECYDOWAĆ, DO KOGO NAPISAĆ WALENTYNKĘ, ALE JA ŻYCZĘ WSZYSTKIEGO DOBREGO CAŁEJ SZKOLE :)

DROGI PANIE DYREKTORZE! Z OKAZJI TEGOROCZNYCH WALENTYNK ŻYCZĘ PANU WIELE ZDROWIA, SZCZĘŚCIA, UŚMIECHU NA TWARZY, MIŁEGO PRACOWANIA W TEJ SZKOLE. NIECH PAN BĘDZIE NAPEŁNIONY RADOŚCIĄ! PEWNA UCZENNICA ;)

A GDY WALENTYNKI NADCHODZĄ, TO ZŁOŚCI SOBIE ODCHODZĄ, WIĘC JA DZIŚ CAŁEJ SZKOLE ŻYCZĘ, MIŁE PRZEŻYTYCH WALENTYNK! UCZENNICA Z TEJ PIĘKNEJ SZKOŁY :)

Dla pani Marty Gruchockiej- Na górze róże, na dole Ola w berecie, jest pani najlepszą nauczycielką na świecie! Twój Walenty

Dla Zuzi z 4- Na górze róże, na dole ul z pszczołką, jesteś najlepszą przyjaciółką! Twój Walenty



Quiz walentynkowy

Jaki język jest uznawany za język miłości?

- Włoski
- Francuski
- Angielski



Z jakiego kraju przybyły do nas walentynki?

- Francja
- Włochy
- Stany Zjednoczone

Co króluje na kartkach walentynkowych w Niemczech?

- świnki
- psy
- pandy



Kto jako pierwszy w historii wysłał kartkę walentynkową?

- Księżę William
- Kazimierz Wielki
- Księżę Orleanu



Dlaczego walentynki są obchodzone 14 lutego?

- Bo święty Walenty zginął 14 lutego
- Bo wtedy ludzie pierwszy raz zaczęli się całować
- Bo wtedy święty Walenty brał ślub

Z jakim dniem kojarzą ci się walentynki?

- Humoru
- Miłości
- Wolnym

Kiedy Europejczycy zaczęli obchodzić walentynki?

- Średniowiecze
- XII wiek
- XX wiek



przygotowanie quizu: M. Kądziała (kl.6)

uczniowskie talenty

SŁODKA, MAŁA, DZIELNA KOTKA

rozdział II

Drrrr... dzwonek szkolny zakończył przerwę głośnym wyciem. Słodka (kotka, która polubił a Basię) tak przestraszyła się tego dźwięku, że

odskoczyła trzy metry dalej od Basi i uciekła w stronę szkolnego ogródka.

-Słodka!- zawołała Kicię dziewczynka, ale Kicia jej nie usłyszała. Wdrapała się prędko na płot i popatrzyła się na Basię. Po chwili kotka zeszła, a Basia poszła na lekcję, nie przestając myśleć o Słodkiej.

-Usiądźcie w ławkach, zaraz sprawdzimy obecność - powiedziała pani Aneta, nauczycielka języka angielskiego.

Do klasy weszli jeszcze chłopcy, którzy na przerwie oczywiście grali w piłkę. Weszły też Marysia i Ela. Nauczycielka zaczęła wymieniać imiona dzieci.

-Ewa- jest, Antek- jest, Amelka-obecna, Kasia- jest, Marta- nie ma, Mikołaj- obecny, Staś- nie ma, Damian- jest, Basia-? Basiu, słyszysz?

Basia patrzyła na płot przez okno i myślała, że może zobaczy tam Słodką, ale nic z tego, Kici tam nie było.

-Basiu?!

-Tak?! Proszę pani?! - Basia dopiero teraz usłyszała głos wołającej wychowawczyni.

-Sprawdzamy obecność, Basia- jest, Paweł-obecny... -Dobrze, dziś rozmawiamy o zwierzętach i ich nazwach po angielsku- powiedziała nauczycielka.

Pani wyciągnęła z czarnej torby kartki z obrazkami i pokazała pierwszy z narysowanym słoniem.

-Co to za zwierzę, Mikołaj?- spytała pani.

-Elephant!- odpowiedział Mikołaj.

-Dobrze! Brawo!- pogratulowała pani.

-A to, Basiu? Co to za zwierzę?

Pani pokazała zwierzątko, szaro-białe, małe, ze szpiczastymi uszkami, długim ogonkiem, dużymi oczkami, czarnym mokrym noskiem, słodziutkim pyszczkiem...

- To, to kot! Cat! - wiedziała Basia.

Znowu popatrzyła na okno. Słodka, była tak słodziutka, że Basia nie mogła przestać o niej myśleć. Basia miała w domu świnkę morską Billy, która szalała w nieskończoność. Basia marzyła jeszcze o kotku, nie innym niż tylko Słodka! Słodka była najpiękniejszą kotką na świecie!

Pani pytała inne osoby, gdy nagle... COŚ ZESKOCZYŁO ZE SZKOLNEGO DĘBU! Basia wiedziała, co to było. Widziała szarobiałego ogonka. To była Słodka. Zza muru wyłoniło się zielone oczko. Słodka patrzyła na Basię. Ach... Jaka ona była Słodka... Basia marzyła o posiadaniu takiego kotka...

autorka tekstu: Milena Wróbel z kl. 3

Bank słówek młodzieżowych

Czy używasz tych słówek w mowie potocznej na co dzień? Sprawdź!



Bank słówek starszej generacji

A czy Twoi dziadkowie używają tych słów? Rozumiesz ich znaczenie? Wiesz, że wiele z nich pochodzi z gwary poznańskiej, a Poznań jest przecież stolicą Wielkopolski.

XD- oznacza śmiech

LOL- internetowe wyrażenie śmiechu, oznaczającego wybuch wesołości.

ELO- inaczej cześć lub siema!

KOLEŚLAW- kolega

BOOMER – oznacza człowieka, który wraca do starych czasów

SZTOS – coś bardziej, niż fajne, super, świetne.

IMPOSTOR – oszust, zdrajca

HAJS- pieniądze

DZIARA- tatuaż

POZDRO- pozdrawiam

CHATA- dom

LAJCIK- łatwo, coś łatwego

ELUWINA- przywitanie

JESIENIARA-osoba, która uwielbia jesień

PRZYPAŁ- niezręczne zachowanie

WAKSY- wagary

HYPE-coś fajnego popularnego

PRANK-żart

ALTERNATYWKA-dziewczyna, która chce być inna

SASIN-70 milionów

DZBAN-lekko mówiąc głupek

CRINGE- żenada

SPINA- kłótnia

FAME- sława

ŚRUPOK - szczotka do mycia podłóg

ZYDELEK - taborecik

RYĆKA - taboret

KOZOK- chłopak

CHAŁPA - dom

IZBA - pokój

ŚRANK - szafa

SZLAUF - wąż do wody

BIGIEL - wieszak

ŚTYL - kij np. do grabi

LATOŚ- tego roku, w tym roku

BAMBER – chłop, zwłaszcza bogaty

BYĆ NA FLEKU –być w pełni sił

CUG - przeciąg

HAJCOWAĆ – palić w piecu

KLAMOTY – graty, ciężkie, niepotrzebne przedmioty

ŁOBLYC SIĘ – ubrać się

SZNYTKA – kromka chleba

TRZEWIKI - buty

Francuski, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, księżstwo Orleanu, święty Walenty zginał 14 lutego, młodości, średniowiecze

odpowiedzi do quizu:

materiał zebrany przez N. Rak i B. Gruszkę (kl. 6)

A Ty – ile zjadłeś pączków?

Zapytaliśmy na TEAMSie naszych kolegów i koleżanki, czy lubią nasze polskie święto pączka.

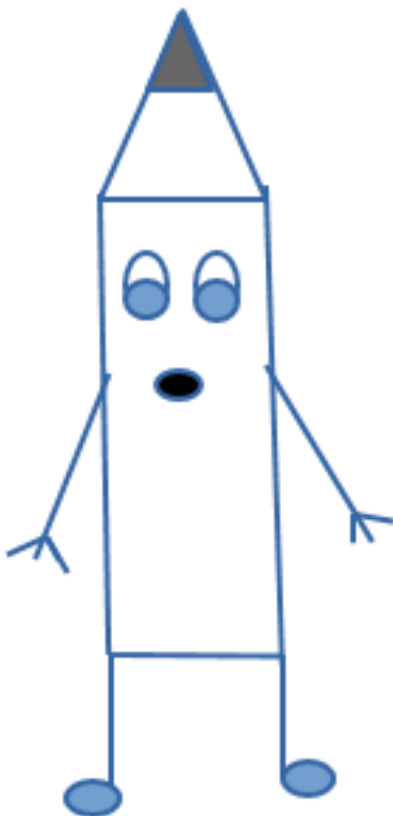
- Tłusty czwartek to dla mnie zwykły dzień, ponieważ ja nie jem pączków 🤔😊😊. Także rekordu żadnego nie pobiłem 😊😊 - uczeń klasy 4
- Tak, lubię, rekord to trzy - uczennica klasy 7
- Lubię tłusty czwartek, mój rekord pączkowy to trzy - uczennica klasy 7



- Uwielbiam, bo można sobie dużo pojeść. Moim największym rekordem jest osiem pączków. Dla kogoś może być to mało, ale dla mnie to dużo 😊 - uczennica klasy 7
- Tak, lubię tłusty czwartek, rekord to trzy pączki - uczeń klasy 4

sondę przeprowadziła Marta Kądziała (kl.6)

konkurs



OGŁASZAM KONKURS!

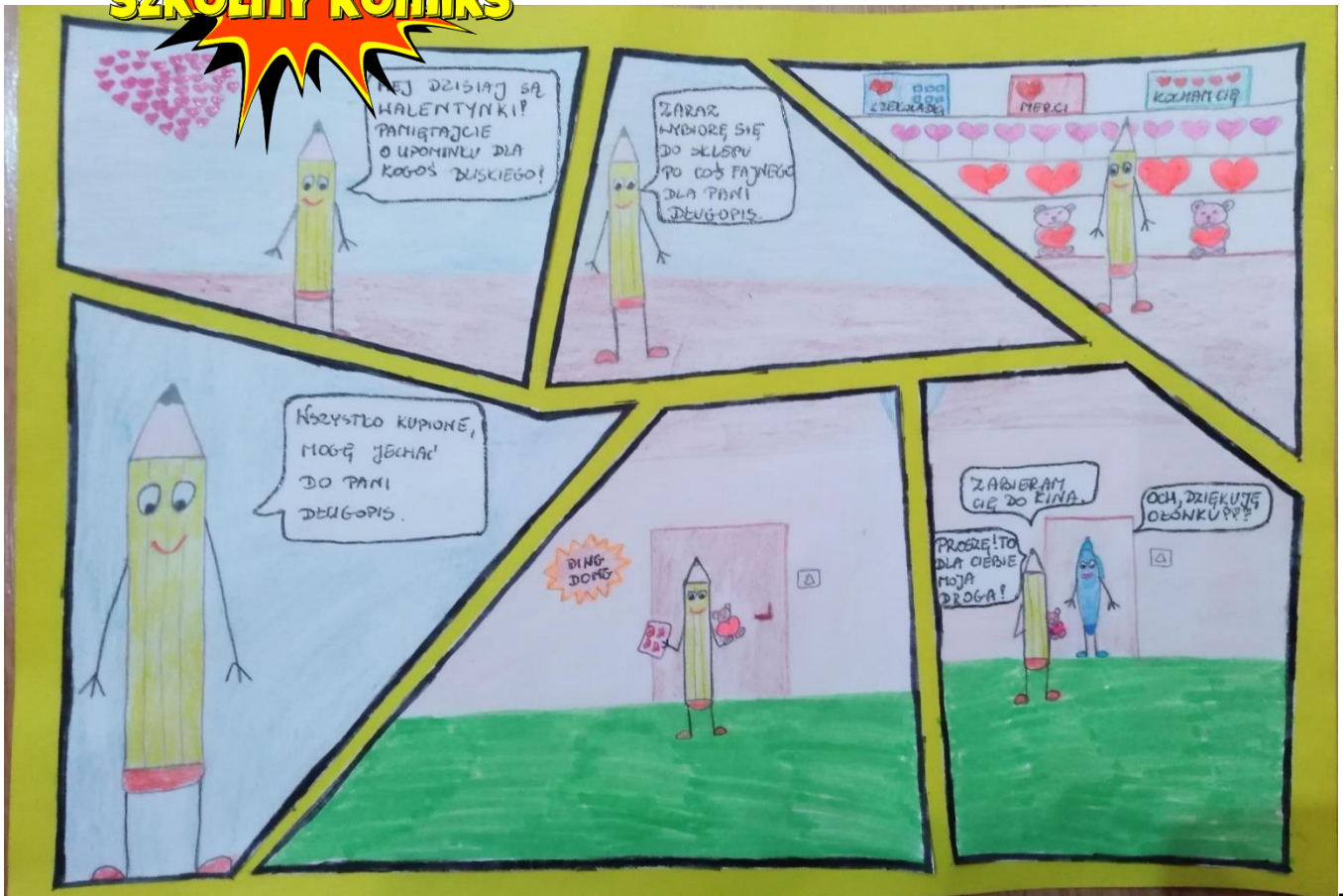
W trzech kolejnych numerach gazetki w rebusach będą zaszyfrowane słowa, z których powstanie hasło trzywyrazowe. Odpowiedzi (wszystkie trzy) należy przesłać do dnia 30.04.2021r. poprzez Teamsa do Zuzi Dyli lub Mileny Kądziały z kl. IV. Spośród przysłanych rozwiązań wylosujemy trzy osoby, które otrzymają mały upominek.

ZASZYFROWANE SŁOWO

Pierwsza litera przedmiotu przedstawionego na obrazku utworzy słowo, które będzie częścią hasła. Kolejne słowa do odszyfrowania już w kolejnym numerze gazetki. Powodzenia!



SZKOLNY KOMIKS



Autorki komiksu: Zuzia Dyla i Milena Kądziała z kl. 4

Jeśli masz ciekawe pomysły, lubisz pisać, uwielbiasz obserwować najbliższe otoczenie – zgłoś się do nas! Na pewno znajdzie się dla Ciebie miejsce w gazetce szkolnej!

Gazetka szkolna „W Naszej Budzie” SP w Donaborowie. Numer zredagowali: M. Wróbel (kl.3). Z. Dyla, M. Kądziała (kl.4) O. Goj, B. Gruszka, M. Kądziała, N. Rak (kl.6). Opiekun: M. Gruchocka